



Domofon na drzwiach gabinetu burmistrza. Temat dla Teleexpressu, czy usprawnienie pracy urzędu?

data aktualizacji: 2017.10.16



To temat dla Teleexpressu - pisze nasz czytelnik, informując o nowości w Urzędzie Miejskim w Kisielicach. Na drzwiach do gabinetu burmistrza Rafała Ryszczyka zainstalowano tutaj ostatnio domofon z funkcją wyświetlania zdjęcia gościa. Burmistrz uspokaja: to żadna inwigilacja, a po prostu chęć usprawnienia pracy urzędu i komunikacji oraz wyjaśnia, w jaki sposób domofon rozwiązuje dotychczasowe problemy organizacyjne.

- Burmistrz Ryszczyk zainstalował sobie wideodomofon na drzwiach do gabinetu. Teraz najpierw trzeba powiedzieć sekretarce, że chce się z nim zobaczyć, ona do niego dzwoni, potem trzeba stanąć przed drzwiami, on ogląda twarz i wpuszcza albo nie - to treść wiadomości nadesłanej nam przez czytelnika.

By wyjaśnić sprawę, sami skorzystaliśmy dzisiaj z zainstalowanego na drzwiach gabinetu burmistrza nowego urządzenia. Sekretarka nie dzwoniła, informując o pojawieniu się interesanta, sami naciśnięliśmy dzwonek domofonu i zostaliśmy wpuszczeni do gabinetu. Tam burmistrz zaprezentował nam wyświetlone na ekranie zdjęcie, które wykonało nam urządzenie po naciśnięciu guzika.

Czy to rzeczywiście temat dla Teleexpressu? Burmistrz Ryszczyk uważa, że w sprawie nie ma nic

kontrowersyjnego.

- W urzędzie często jest głośno. Nieraz zdarzało się, że ktoś pukał do mojego gabinetu i choć kilkakrotnie głośno powtarzałem "proszę", zapraszając do środka, ta osoba tego nie słyszała, albo do gabinetu chciał wejść pracownik, a ja akurat przyjmowałem petenta lub rozmawiałem przez telefon - wyjaśnia. - Teraz nie przekrzykujemy się, komunikacja jest łatwiejsza i bardziej profesjonalna, to bardzo usprawnia nam pracę. Sami pracownicy zgłaszali potrzebę instalacji takiego domofonu. Uspokajam: nie ma tu żadnej permanentnej inwigilacji. Dodam, że osoba, która zgłosiła tę sprawę mediom, mogła zachować się jak mężczyzna i zapytać mnie o tę sprawę wprost. Udostępniłbym nawet pełną instrukcję obsługi urządzenia, by można mieć pewność, jakie są jego funkcje i sposób działania.

Burmistrz dodaje też, że funkcja urządzenia pozwalająca na sprawdzenie, kto stoi za drzwiami, uaktywnia się dopiero wtedy, gdy ktoś naciśnie dzwonek, chcąc wejść do gabinetu. Nie umożliwia natomiast ciągłego podglądu na to, co dzieje się w sekretariacie.

- Mój gabinet pozostaje otwarty dla wszystkich mieszkańców i innych interesantów - podkreśla burmistrz.

Źródło:

<https://www.foiaw.pl/aktualnosci/item/52657-domofon-na-drzwiach-gabinetu-burmistrza-temat-dla-teleexpressu-czy-usrawnienie-pracy-urzedu>